

Aleksander Jankowski

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Tropem osadnictwa mennonickiego w dolinie Wisły

On Tracks of Mennonites Settlement in Vistula Valley

Zarys treści: W opracowaniach na temat osadnictwa holenderskiego nad Wisłą upowszechniła się opinia, że domy drewniane w dolinie Wisły z końca XVIII i XIX wieku są domami mennonitów, związanymi z niderlandzką tradycją budowlaną XVI wieku. W rzeczywistości wszystkie materialne ślady pierwszego etapu osadnictwa mennonickiego zniknęły dawno temu. W XVIII wieku, zwłaszcza po pierwszym rozbiorze Polski, wielu mennonitów odeszło i zastąpili ich niemieccy osadnicy wyznania ewangelickiego. Ci, którzy zdecydowali się pozostać w dolinie Wisły, stracili przywileje gwarantowane prawem holenderskim i zostali zasymilowani. Drewniane domy, potocznie zwane „holenderskimi”, zachowane do dziś w dolinie Wisły, są zrębowymi, szerokofrontowymi chałupami na rzucie litery T, z podcieniem na słupach (4-9). Domy tego typu mają proveniencję frankońską i pojawiły się w dolinie Wisły wraz z niemieckimi osadnikami w XVIII wieku. W nowych warunkach lokalnych osadnicy niemieccy zastąpili konstrukcję szkieletową ścian – zrębową. Zachowane domy pochodzą z XIX wieku. Tylko jeden – w Chrystkowie (pow. Świecie) – jest z końca XVIII wieku. Nie wiemy nic o domach budowanych w dolinie Wisły w XVI-XVIII wieku. Możliwe, że były to domy wąskofrontowe z podcieniem szczytowym (takie jak dom w Gdańsku-Lipcach z 1572 roku), stawiane w zagrodach z wolno stojącymi budynkami. Ten typ domu prawdopodobnie ukształtował się i rozwinął w XIV wieku, w czasie intensywnej akcji osadniczej, prowadzonej przez zakon krzyżacki w Prusach i na Żuławach. Z kolei mennonici wykorzystali lokalny typ domu i model zagrody. Stara tradycja budowlana wywodząca się ze

średniowiecza, zanikła po wojnach, na początku XVIII wieku. Domy z XIX wieku w dolinie Wisły są związane zarówno z wpływami obcymi, jak i przepisami państwa pruskiego.

Słowa kluczowe: mennonici w dolinie Wisły, osadnictwo holenderskie.

Abstract: There is a widespread, incorrect opinion in works on the subject of the Dutch settlement, that wooden houses in Vistula Valley from the end of 18-th and 19-th century are Mennonites houses connected with building tradition 16-th century in Netherlands. In fact, all material traces of this first stage of settlement disappeared a long time ago. In 18-th century, particularly after the first annexation of Poland, many Mennonites moved away and they were replaced by German evangelical settlers. Those, who decided to remain in Vistula Valley, lost their privileges provided by Dutch Law and they became assimilated. Wooden houses commonly called "Dutch", preserved till the present time in Vistula Valley, are wide fronted log huts in the shape of the letter "T", with the arcade supported by poles (4-9). Such a type of house originated in Franconia and came into Vistula Valley with German settlers in 18-th century. In accordance with the specifics of the local condition, new settlers substituted the frame construction of walls for log construction. Preserved houses date back to the 19-th century. Only one object – in Chrystkowo (admin. district of Świecie) – is from the end of 18-th century. We know nothing about houses from 16-th – 18-th century in Vistula Valley. But it is possible, that there were narrow fronted houses with gable arcade (just like the house in Gdańsk-Lipce from 1572), placed in crofts with free standing buildings. This type of house probably was formed and developed in 14-th century, during the intensive settling of Prussia and Żuławy under the auspices of Teutonic Order. Next Mennonites used the local type of house and forms of crofts. The old building tradition, handed down from the Middle Ages, disappeared after wars in the beginning of 18-th century. Houses from 19-th century are associated with external influences as well as with the regulations of Prussian authorities.

Key words: Mennonites in Vistula Valley, Dutch Settlement.

W województwie kujawsko-pomorskim współistnieje dziedzictwo kulturowe społeczności różnej narodowości i wyznań. Prehistoryczne dzieje naszych terenów dokumentują „podręcznikowe” zasoby archeologiczne; ziemie te przemierzał wczesnopiastowski *rex ambulans*; tu kształtowały się jedne z najstarszych ogniw władzy kościelnej i rozwijała się monumentalna architektura oraz plastyka romańska, której znakomite przykłady po-

dziwiać można w Kruszwicy, Strzelnie, Kościelcu Kujawskim czy Inowrocławiu; tu też rodziły się nowatorskie systemy obronne zamków i założeń urbanistycznych państwa krzyżackiego oraz wyjątkowe realizacje gotyku ceglanego, inspirowane dorobkiem najważniejszych centrów kulturowych późnośredniowiecznej Europy. Z doby nowożytnej przetrwały perły architektury włoskich mistrzów renesansu, w tym takie, jak kaplica w Kościelcu Kujawskim (zapewne autorstwa Giovanniego Baptisty Quadro, twórcy ratusza poznańskiego). Zachowały się również unikatowe dzieła techniczno-inżynierskie epoki wczesno-industrialnej, m.in. Kanał Bydgoski, fortyfikacje Grudziądza czy Torunia oraz przykłady w pełni zrealizowanych koncepcji urbanistycznych, przeobrażających średniowieczne miasta w nowoczesne ośrodki administracyjno-przemysłowe, z Bydgoszczą – zwaną *małym Berlinem* – włącznie.

Osobliwym, unikalnym zjawiskiem są wpisane w krajobraz kulturowy doliny Wisły tradycje osadnictwa holenderskiego, a zwłaszcza mennonickiego (Ludkiewicz 1934; Mężyński 1960-61; Kizik 1994).

Niestety o mennonitach na naszym obszarze tak naprawdę wiemy niewiele. Za to nazbyt często mówi się o nich w sposób, który zaciera czy nawet unicestwia obraz tego fenomenu kulturowego.

Jako przejawy kultury mennonickiej traktuje się niemal wszelkie zaletki kultury materialnej w miejscowościach zakładanych onegdaj na prawie *oleńskim*, niezależnie od czasu tej lokacji oraz rzeczywistego składu etnicznego i wyznaniowego zasadźców. A przecież z prawa osadniczego, powstałego na użytek celowej kolonizacji terenów zalewowych, już w XVI wieku korzystali nie tylko osadnicy holenderscy i nie tylko mennonicy (Baranowski 1915, s. 70; Rusiński 1939/1947, s. 10; Ciesielska 1958, s. 219-221). W drugiej połowie XVII wieku, a szczególnie w wieku XVIII – *prawo oleńskie* normowało kolonizację przybyszów różnej narodowości z różnych części Europy. Na tereny nadwiślańskie od końca XVII wieku napływali głównie osadnicy wyznania luterańskiego lub ewangelickiego z Niemiec. Zamieszkiwali zarówno wsie zasiedlone wcześniej przez mennonitów, jak i nowe – zakładane po sąsiedzku (np. obok Tryła powstały Nowy Tryl i Miejski Tryl). Nad Wisłą pojawiali się także mennonicy z terenów niemieckich.

Mennonici reprezentujący różne rytu religijne (odłamy fryzyjski i flamandzki), nie mieli organizacji kościelnej (Mężyński 1960-61, s. 190-193, 204-205; Kizik 1994, s. 118-136; Jankowski 2006, s. 6-7). Żadna gmina nie mogła narzucić racji innej. Gminy administracyjnie włączane na naszym obszarze do parafii protestanckich, ulegały powolnym procesom asymilacyjnym (Rusiński 1939/1947, s. 30; Kizik 1994, s. 17, 120; Jankowski 2006,

s. 8-9, 17). Bywało, że we wsiach zdominowanych z czasem przez protestantów, pierwotny dom modlitwy mennonitów stawał się zborem (Jankowski 2005, s. 155-160; Jankowski 2006, s. 10-11, 13, 17-19; Jankowski 2008, s. 72). W XIX wieku zdarzało się, że chłopci z osad lokowanych na *prawie olęderskim* powoływali się na „olęderskie” pochodzenie przodków. W praktyce jednak nie kultywowali już żadnych tradycji holenderskich czy obyczajów mennonickiego (Jankowski 2005, s. 163; Jankowski 2008, s. 73).

Edmund Kizik, pisząc o mennonitach na Żuławach Wiślanych w XVII-XVIII wieku, podaje przykłady trudności, jakie napotykali dawni demografowie zbierający informacje o tej społeczności wyznaniowej. W roku 1739 gdański demograf Michael Hanow wzmiankował z irytacją, że „nawet jeśli zadać sobie wiele trudu, niczego o wspólnocie mennonitów nie można się dowiedzieć” (Kizik 1994, s. 12). Dane wpływające od mennonitów w XIX wieku urzędnicy pruscy traktowali także jako *bardzo niedostępne i niepewne* (Kizik 1994, s. 13). Oczywiście owa niedostępność po części wynikała z programowej alienacji od świata zewnętrznego; ale też jej przyczyną mogła być zaawansowana unifikacja kulturowa z protestantyzmem i słaba świadomość pierwotnych tradycji mennonickich.

Wczesnego (XVI-XVII w.) etapu osadnictwa na *prawie olęderskim* nie dokumentują żadne zabytki budownictwa. Zrębowe chałupy w „olęderskich” wsiach nadwiślańskich określa się bezkrytycznie jako domy „mennonickie” lub w typie budownictwa holenderskiego (KZSwP 1970, *passim*; *Osadnictwo holenderskie...* 1992/1994, *passim*). A przecież np. tzw. *domy żuławskie*, traktowane jako modele chałup nadwiślańskich (z podcieniem od strony drogi – szczytowym lub prostopadłym do kalenicy), w istocie nie mają pierwowzorów holenderskich. I nie chodzi tu tylko o ich konstrukcję zrębową, niestosowaną w XVI wieku w Holandii. Przede wszystkim *domy żuławskie* są elementem zagród wielobudynkowych, a dla wsi holenderskich charakterystyczne są zagrody jednokubaturowe, z domami-spichlerzami sprzężonymi z zapleczem gospodarczym. Ani część mieszkalna, ani gospodarcza tego rodzaju zagród (wywodzących się z tzw. *domu trójnawowego*) – nie ma podcieni (Kornecki 1995, s. 306; Pokropek 1995, s. 64, 68).

Na pewno tzw. *domy żuławskie* typu wąskofrontowego (czyli z podcieniem szczytowym) budowano nad dolną Wisłą zanim pojawili się tu mennonici. Powstawały one już w czasach pierwszej kolonizacji terenów nadwiślańskich, prowadzonej przez Zakon Krzyżacki (Kornecki 1995, s. 308; Öhsen 2005, s. 58, 63). Wydaje się, że pierwsi mennonicy uciekinierzy z Niderlandów adaptowali na naszym obszarze typy konstrukcyjne upowszechnione przez wcześniejszych kolonistów. Jest to tym bardziej prawdopodobne

ne, że wśród XVI wiecznych chłopów mennonickich przypuszczalnie nie było profesjonalnych cieśli, a już na pewno obeznanych z budownictwem zrębowym (Rusiński 1939/1947, s. 78; Pokropek 1995, s. 64; Jankowski 2005, s. 161; Jankowski 2006, s. 12). Mennonici korzystali z budulca i cieśli gwarantowanych przez właścicieli dóbr, na które przybywali. Taki stan rzeczy dobitnie odzwierciedla stosunkowo dobrze udokumentowany proces osadnictwa mennonickiego z przełomu XVI i XVII stulecia w dobrach Jana Czarnkowskiego w dolinie Noteci (Rusiński 1939/1947, s. 57 in.; Jankowski 2005, s. 155).

Przyjmowana w literaturze teza, jakoby na Żuławach i w dolinie Wisły także stawiano zintegrowane zagrody jednokubaturowe, które będą tu ewoluować w typach określanych jako: *Langhof*, *Winkelhof* i *Kreuzhof* [il. 1] – ma charakter czysto abstrakcyjny (Kloepfel 1924, s. 105-207; Stankiewicz 1956/1957, s. 523; Kornecki 1995, s. 308, 311; Öhsen 2005, s. 61, 64). Są to mechanicznie przeniesione na nasze tereny modele, wypracowane w Holandii oraz w północno-zachodnim pasie Morza Północnego. Ich jednokubaturowa koncentryczność umożliwiała sytuowanie na małej powierzchni usypanego pagórka (sztucznie podwyższonego terenu na obszarze zalewowym). Żadne źródło nie potwierdza takich rozwiązań na Żuławach i w dolinie Wisły. Jedyne dom zachowane z czasów *stricte* holenderskiej kolonizacji Żuław Wiślanych – w Gdańsku-Lipcach z roku 1572 roku (datowanie wg: Ważny 2001, s. 79), to budowla w całości szkieletowa z wypełnieniem ceglany, dwukondygnacyjna, wąsko frontowa, z podcieniem szczytowym [il. 2]. Podobne domy na planie wsi Myszewo z 1647 roku (Kloepfel 1924, s. 127, il. 16) ukazano wyłącznie w zagrodach rozproszonych [il. 3]. Dominuje w nich dom ustawiony szczytowo do drogi i oddalony od niego duży budynek gospodarczy na tyłach, ukierunkowany do drogi kalenicowo. Zagrody takie, nieodnotowane w Holandii, stawiano na terenach nadwiślańskich od czasów osadnictwa państwa krzyżackiego.

Mimo skromnej wiedzy źródłowej, przyjmuje się, że w zagrodach rozproszonych (z budowlami wolnostojącymi), pojawiały się trzy typy domów:

1. Wąskofrontowy, dwukondygnacyjny z podcieniem szczytowym ukierunkowanym do drogi (taki jak w Lipcach) [il. 4].
2. Dwukondygnacyjny, z podcieniem szczytowym i boczną, dwukondygnacyjną przybudówką (dostrzeżony w widokach wsi Lichnowy i Suchy Dąb z roku 1667) [il. 5].
3. Jednokondygnacyjny, ustawiony kalenicowo do drogi, z dwukondygnacyjnym podcieniem prostopadłym do kalenicy [il. 6].

Ten ostatni typ, o proveniencji frankońskiej, rozpowszechniał się nad Wisłą w wersji zrębowej ze szkieletowym podcieniem – o ilości słupów stopniowo redukowanej od 9 do 4 – dopiero od połowy XVIII wieku (Stankiewicz 1956/1957, s. 521; Kornecki 1995, s. 308, 310; Öhsen 2005, s. 2005, s. 59, 63). Dom w Chrystkowie z końca XVIII wieku [il. 7] jest najstarszym zachowanym domem tego typu we wsiach kojarzonych z osadnictwem na *prawie ołęderskim*. Takie też domy podcieniowe stawał warsztat budowniczego Piotra Loewena, działający na Żuławach około 1800 roku (Łoza 1954, s. 178; Stankiewicz 1956, s. 74-75). Cztery z nich (z lat 1802-1803) zachowały się w Orłowie (2), Marynowach i w Żuławkach.

Dom szerokofrontowy z podcieniem prostopadłym do kalenicy, reprezentowany (poza Chrystkowem) przez zabytki z XIX i XX wieku, powszechnie i autorytatywnie wskazywany jest jako charakterystyczny dla całego budownictwa „mennonickiego” w dolinie Wisły. Czyli w istocie, jako przykład tradycyjnego domostwa mennonitów podaje się typ budowli wypracowany w okresie radykalnych zmian metod gospodarowania i narzuconych przez państwo pruskie norm prawa budowlanego. A przecież już ponad 100 lat temu Zygmunt Gloger przestrzegał: „Grzeszą nasi badacze prawie wszyscy tym, że uważając chatę dzisiejszą za stary zabytek budownictwa ludowego nie uwzględniają wielkiego przełomu jaki w budownictwie ludowym nastąpił w wieku XIX w skutek radykalnej reformy rolniczych i ekonomicznych stosunków ludu...” (Gloger 1907, s. 141-142). Tak „grzeszą” również współcześni nam badacze dopatrujący w obiektach wiejskich z czasów dynamicznej industrializacji wsi, cech określanych jako charakterystyczne dla „budownictwa mennonickiego” w ogóle.

W źródłach ikonograficznych z XVII wieku brak domów szerokofrontowych z podcieniem od strony drogi, czyli takich jak w Chrystkowie. Zważywszy na ich frankońską proveniencję, mogły one upowszechnić się na terenach nadwiślańskich dopiero wraz z XVIII-wieczną falą kolonizacji niemieckiej. Lokalny wariant realizowano w konstrukcji zrębowej, ewentualnie ze szkieletowym podcieniem. Zrębowe domy z podcieniem prostopadłym do kalenicy prawdopodobnie zajęły miejsce starszych domów, wąskofrontowych, z podcieniem szczytowym (jak dom w Lipcach), które nie przetrwały potopu szwedzkiego i ognia wojny północnej. Spustoszenia wojen XVII i początku XVIII wieku na pewno przerwały, a może nawet unicestwiły, wcześniejszą tradycję budownictwa drewnianego w dolinie Wisły.

Tak naprawdę nie wiemy nic o XVI-XVIII-wiecznych „strukturach codzienności” mennonitów w dolinie Wisły, np. sposobach organizacji prac melioracyjnych i zabezpieczających przed powodzią, o specyfice rolnic-

twa i hodowli poszczególnych wsi, o handlowych kontaktach z okolicznymi miejscowościami, o obyczajach, posiłkach, sprzętach codziennego użytku etc. W rezultacie trudno powiedzieć coś konkretnego o charakterystycznych praktykach kulturowych holenderskiej proveniencji, stanowiących wyróżnik społeczności mennonickich nad Wisłą. Tym samym brakuje przesłanek do założenia, że mennonici w dolinie Wisły żyli podobnie jak np. na Żuławach, w Gdańsku i Elblągu, w okolicach Warszawy czy nad Notecią. Pewne jest, że podobnie jak na Żuławach, niektórzy mennonici „nadwiślańscy” jeszcze w XVII wieku znali holenderski, bowiem w takim języku spisywano od 1685 roku *Księgę domową* rodziny Bartłów, osiadłej w Dolinie Sartowicko-Nowskiej (Mężyński 1960-1961, s. 241).

Nad Wisłą nie pozostał żaden z XVI-XVIII-wiecznych domów modlitwy, tak bardzo ogniskujących duchowe i kulturowe więzi gminy.

Przybywający na nasze tereny mennonici nie mieli określonego typu budowli sakralnej. Nabożeństwa odprawiano w dużych stodołach, zimą zaś w izbach domów (Kizik 1994, s. 144-145). Najstarsze znane budowle, dające się określić jako *stricte* domy modlitwy, to proste założenia z obszerną salą, często z emporami, ukierunkowaną na kazalnicę oraz stół, przy którym dzielono się chlebem i winem. Równocześnie pełniły one funkcję szkoły i domu zebrań gminy. Nie miały charakterystycznego atrybutu budowli sakralnej, jakim była wieża. Jej stawianie zakazywało potrydenckie prawo (Stankiewicz 1956/1957, s. 533, 536-538; Kizik 1994, s. 223; Jankowski 2006, s. 13).

Przykład mennonickiego domu modlitwy z czasów holenderskiej kolonizacji doliny Wisły zachował się w strukturze obecnego kościoła w Nowych Dworach nad Notecią k. Wielenia (Jankowski 2005, s. 155-160; Jankowski 2006, s. 10-11, 13, 17-19; Jankowski 2008, s. 72). Była to budowla zrębowa (na wysokiej kamiennej podmurówce), wzniesiona w pierwszych latach XVII wieku na sztucznie usypanym wzniesieniu. Obszerną salę obiegały emporie, a specjalnie wzmocniony strop pozwalał wykorzystać poddasze jako spichlerz gminny. Na nadprożu głównego wejścia (od strony drogi) wycięto biblijny werset: *VER...BEN DEINEN FUSS WENN DU ZUM HAUSE GOTTES GEHEN KNI... DE... GOTTES* Mennonici użytkujący ten dom modlitwy zostali sprowadzeni około 1601 roku z okolic Stwolna w Dolinie Sartowicko-Nowskiej za sprawą Zofii Czarnkowskiej, wdowy po staroście świeckim Janie Kostce.

Zabytki kultury materialnej mennonitów z końca XVIII stulecia oraz z wieku XIX powstawały w odmiennych uwarunkowaniach niż wcześniej, w realiach zbiurokratyzowanego państwa pruskiego. Zresztą już na początku XVIII wieku – po wojnie północnej – gminy mennonickie w na-

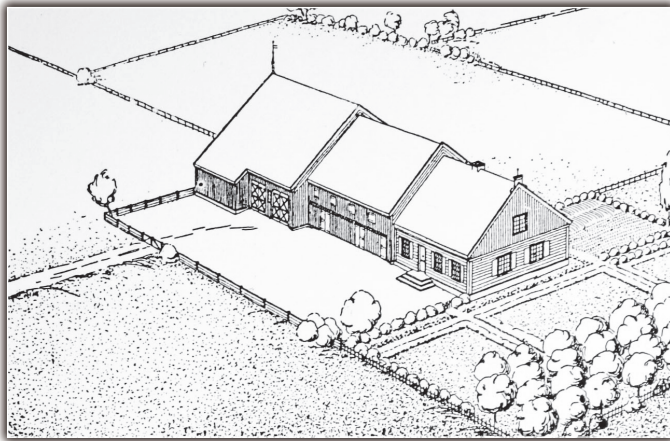
szej części doliny Wisły mocno podupadły. Zaczęły się migracje (Mężyński 1960-1961, s. 227; Kizik 1994, s. 130). Nasiliły się one po pierwszym rozbiórce Rzeczypospolitej, gdy w granicach zmilitaryzowanego państwa pruskiego mennonitów odrzucających służbę wojskową objęły różne restrykcje. Np. edykt z 1789 roku odmawiał im praw dzierżawy i posiadania majątku (Zimmermann 1915, s. 67). Podporządkowano też wszystkie gminy mennonickie kościołowi ewangelickiemu, podnosząc jednocześnie opodatkowanie na jego rzecz. Brak tolerancji dla pacyfizmu mennonitów dał początek wielkiemu ich exodusowi do Rosji, gdzie mocą dekretu Katarzyny II, oficjalnie zwolniono ich z odbywania służby wojskowej (Kizik 1994, s. 188). Ci, którzy pozostali w dolinie Wisły – zapewne mniej ortodoksyjni – asymilowali się w dominującej tu społeczności protestanckiej. Nie objęła ich jednak reforma uwłaszczeniowa, przeprowadzana w Prusach na początku XIX stulecia (Rusiński 1939/1947, s. 11). Uwłaszczenie mennonitów nastąpiło dopiero w latach 70. XIX wieku, wkrótce po tym, gdy państwo pruskie wprowadziło dla nich bezwzględny przymus wojskowy (Mężyński 1960-1961, s. 229, 252). Źródła wspominają niejakiego Bartela, starszego gminy w Grupie, który uległość wobec władz posunął do tego stopnia, że chrztu udzielał tylko tym, którzy zobowiązali się do odbycia służby wojskowej (Mężyński 1960-1961, s. 252). Sytuacja ta odzwierciedla charakter kultury mennonickiej w czasach, z których pochodzi większość zabytków, klasyfikowanych jako mennonickie.

Procesom asymilacyjnym i gruntownym przeobrażeniom kultury mennonickiej w nowych warunkach sprzyjał system szkolnictwa pruskiego. W XIX stuleciu objęte nim pokolenia porozumiewały się na co dzień językiem niemieckim, i tylko nieliczni znali holenderski (Mężyński 1960-1961, s. 252).

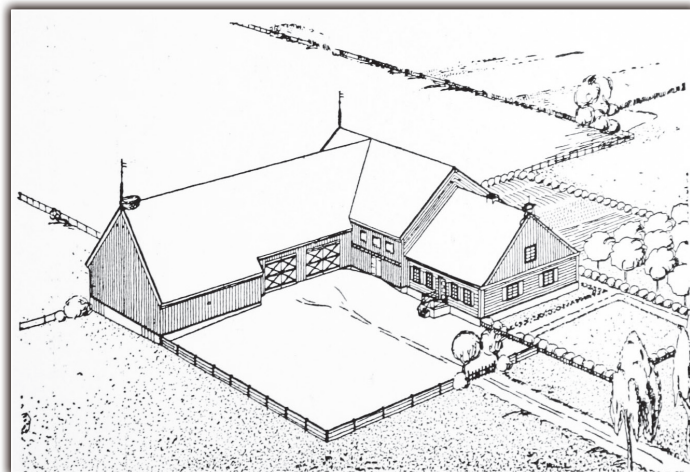
Emigracje XVIII-XIX wieku, sprzeniewierzenie się podstawowym normom kulturowym – wynikającym z nakazów religijnych sformułowanych jeszcze w XVI stuleciu – *zabiło ideę*, jak to określił Kazimierz Mężyński. W konsekwencji *zatrata idei całkowicie zniósła potrzebę izolacji* mennonitów (Mężyński 1960-1961, s. 253). Zjawisko to dokumentuje *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, wydawany w końcu XIX wieku. Dla jego autorów różnice wyznaniowe między mennonitami a protestantami są już czytelne bardzo słabo. Przykładowo w Mąstawach, uznawanych przez współczesnych historyków-regionalistów za główny ośrodek kultury mennonickiej w dolinie Wisły, mennonitów w ogóle nie odnotowano, wyliczając tylko ewangelików (*SGKP* 1885, s. 219).

Tajemnicza aura religijnie ascetycznych eskapistów z Niderlandów i Holandii, wyjątkowych nowatorów technik walki z powodziami i rekultywa-

1. Zagrody jednokubaturowe, wg Kloepfel 1924



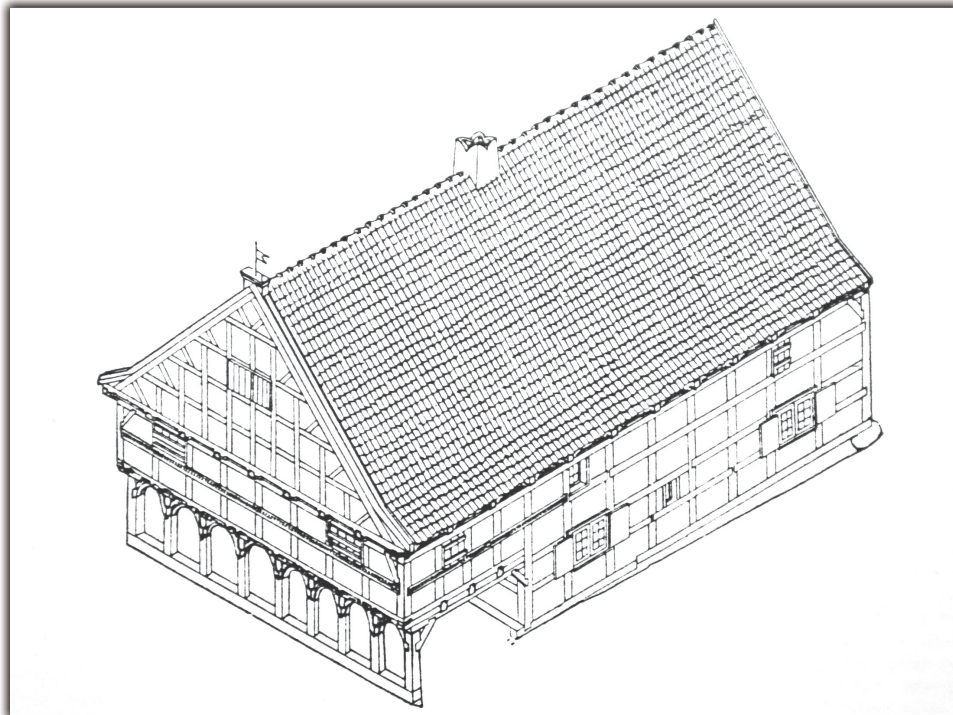
a. Typu Langhof



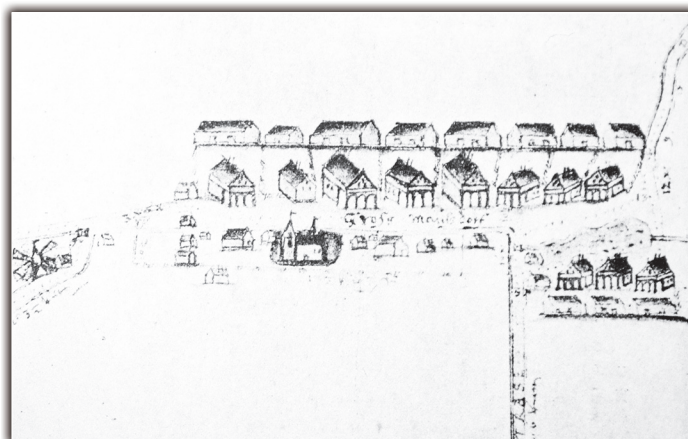
b. Typu Winkelhof



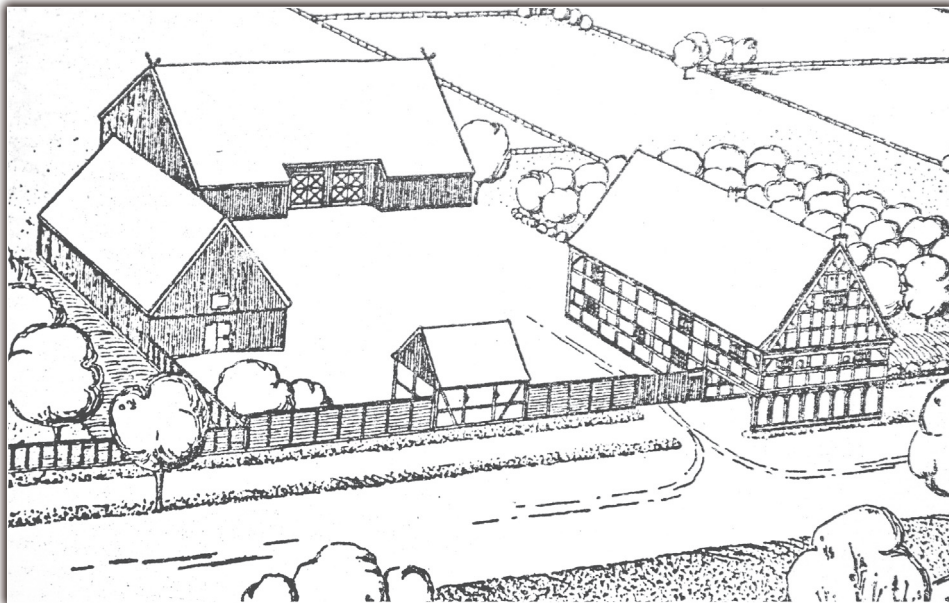
c. Typu Kreuzhof



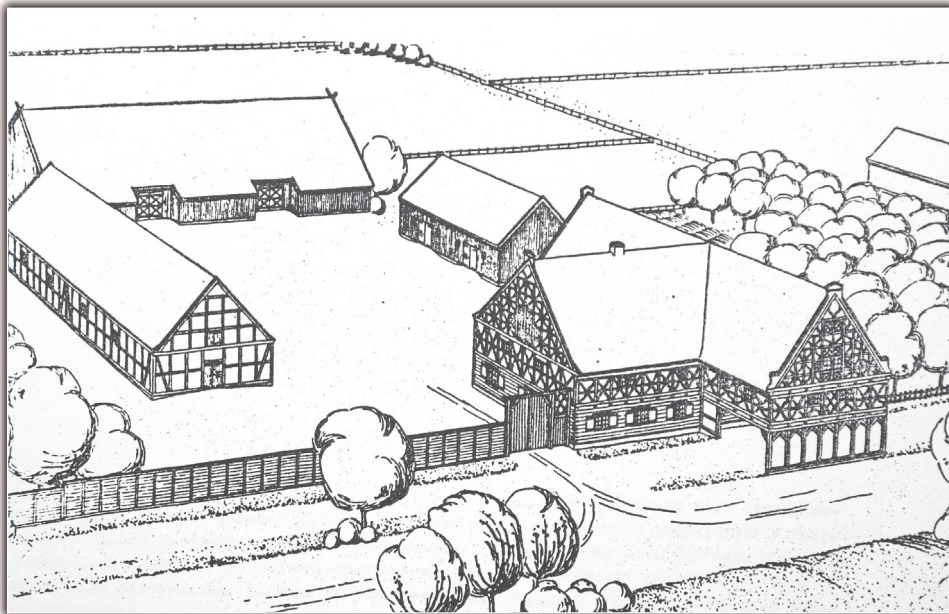
2. Dom w Gdańsku-Lipcach, wg Krassowski 1953



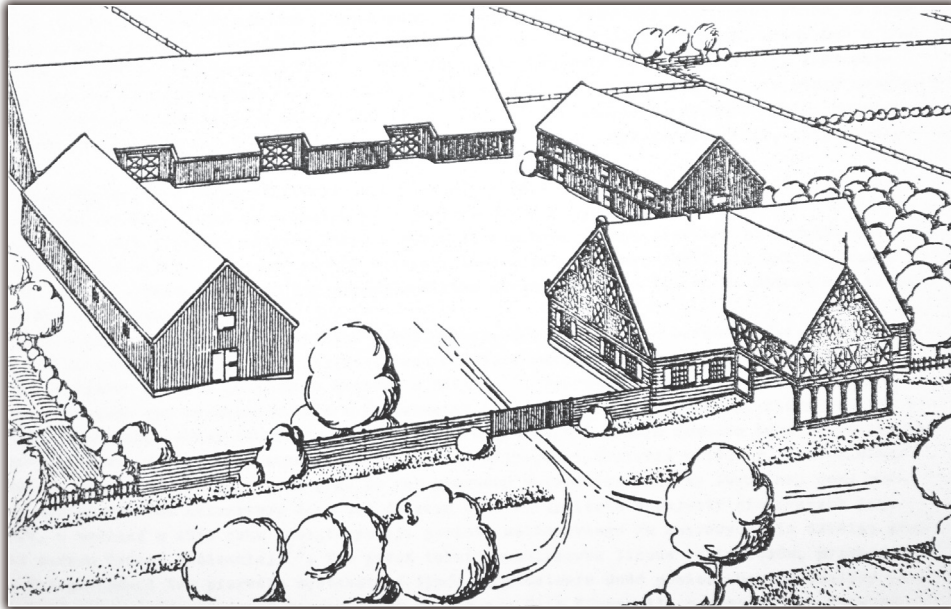
3. Plan wsi Myszewo, wg Kloepfel 1924



4. Zagroda o budynkach rozproszonych z domem wąskofrontowym typu 1.,
wg Kloepfel 1924



5. Zagroda o budynkach rozproszonych z domem wąskofrontowym typu 2.,
wg Kloepfel 1924



6. Zagroda o budynkach rozproszonych z domem szerokofrontowym, typu 3., wg Kloeppel 1924



7. Dom w Chrystkowie, fot. A. Jankowski

cji gruntów, znika, gdy jako wyznacznik kultury mennonitów bezkrytycznie prezentuje się produkty i budowle typowe dla XIX-wiecznej wsi, zachowane w miejscowościach niegdyś – w XVI-XVII wieku – lokowanych na prawie „olęderskim”. A niestety, zdarza się to nawet w wydawałoby się fachowych dokumentacjach historyczno-konserwatorskich. Natrafić tam można na takie stwierdzenia, jak np. „Analizując budownictwo drewniane osadników holenderskich nie można pominąć ważnego faktu, jakim są wzorce czerpane z miejskiej architektury murowanej... Ważnym i często występującym na terenie osadnictwa holenderskiego jest element zabezpieczenia otworu okiennego w postaci okiennicy... [sic!]. O wysokim poczuciu piękna i potrzebie upiększania własnych mieszkań przez osadników holenderskich mogą świadczyć piece” (Sekuła-Tauer 1992/1994, s. 11-12). Dowiadujemy się też, że: „wiatry historii, zmieniały gospodarzy, nie dając im czasu na zaopiekowanie się domami”, co według badacza (Jastrzębska-Puzowska 1992/1994, s. 14), skutkuje ich złym stanem zachowania. W opracowaniach tego typu pojawiają się również karkołomne argumentacje klasyfikacji cmentarzy jako mennonickich, np. „Aczkolwiek odnalezione przez nas pozostałości cmentarzy pochodziły z 2 połowy XIX i początku XX wieku i były najczęściej pozostałościami cmentarzy ewangelickich, to miejsce ich usytuowania – przy dawnych budynkach szkolnych, jak to bywało w zwyczaju Mennonitów, może wskazywać na mennonickie pochodzenie tych cmentarzy” (Jastrzębska-Puzowska 1992/1994, s. 14).

Nie umniejszając wartości drewnianych, malowniczych domów nadwiślańskich, w interesie naukowego poznania i promocji regionu, warto zadbać o rzetelną ekspozycję fenomenu mennonitów w dolinie Wisły oraz ich rzeczywistego udziału w dokonujących się tutaj procesach kulturowych i cywilizacyjnych. Za „mennonickie” uznane mogą być rozwiązania będące wyrazem mennonickiej odrębności. Tylko one mogą stać się wyjątkową wizytówką doliny Wisły.

Literatura

- Baranowski I., 1915, *Wsie holenderskie na ziemiach polskich*, „Przegląd Historyczny”, t. XIX, s. 64-82.
Ciesielska K., 1958, *Osadnictwo „olęderskie” w Prusach Królewskich i na Kujawach w świetle kontraktów osadniczych*, „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. IV, z. 2, s. 219-256.
Gloger Z., 1907, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 1, Wyd. W. Ł. Łazarzski, Warszawa.

- Jankowski A., 2005, *Osiemnastowieczne kościoły przysłupowe i quasi-przysłupowe w dolinie Noteci*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LIII, nr 2, s. 147-180.
- Jankowski A., 2006, „*Uczciwi mężowie narodu olęderskiego*” i ich drewniany dom modlitwy w *Nowych Dworach nad Notecią*, „Kronika Wielkopolski” nr 3, s. 5-21.
- Jankowski A., 2008, „*Szczęśliwa Nowa Holandia*” na drodze wodnej Wisła-Odra, [w:] *Zasoby przyrodnicze i kulturowe drogi wodnej Wisła-Odra*, t. II, pod red. D. Szumińskiej, Wyd. Logo, Bydgoszcz, s. 67-75.
- Jastrzębska-Puzowska I., *Stan zachowania zabytków osadnictwa holenderskiego w woj. bydgoskim*, [w:] *Osadnictwo holenderskie doliny Wisły w woj. bydgoskim*, opr. Pracownia Dokumentacji i Popularyzacji Zabytków, Wojewódzki Ośrodek Kultury w Bydgoszczy, Bydgoszcz, s. 13-14.
- Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, 1970, t. XI: *Województwo bydgoskie*, pod red. T. Chrzanowskiego i M. Korneckiego, z. 15: *Powiat świecki*, opr. T. Chrzanowski, T. Żurkowska, Wyd. Instytut Sztuki PAN, Warszawa.
- Kizik E., 1994, *Mennonici w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych w drugiej połowie XVII wieku i w XVIII wieku, Studium z dziejów małej społeczności wyznaniowej*, Wyd. Gdańskie, Gdańsk.
- Kloppel O., 1924, *Die bäuerliche Haus-, Hof- und Siedlungsanlage im Weischel-Nogat-Delta*, [w:] Bertram H., La Baume W., Kloppel O., *Das Weischel-Nogat-Delta. Beiträge zur Geschichte seiner landschaftlichen Entwicklung, vorgeschichtlichen Besiedelung und bäuerlichen Haus- und Hofanlage*, hrsg. W. F. Burau, Danzig 1924.
- Kornecki M., 1995, *Niderlandyzm w architekturze drewnianej w Polsce*, [w:] *Niderlandyzm w sztuce polskiej. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Toruń grudzień 1992*, Wyd. PWN, Warszawa, s. 303-325.
- Krassowski W., 1953, *Chałupa polska na przełomie XVI i XVII w.*, „Polska Sztuka Ludowa”, nr 4-5, s. 281-302.
- Ludkiewicz Z., 1934, *Osady holenderskie na Nizinie Sartowicko-Nowskiej*, Wyd. Instytutu Bałtyckiego, Toruń.
- Łoza S., 1954, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Wyd. Budownictwo i Architektura, Warszawa.
- Mężyński K., 1960-61, *O mennonitach w Polsce*, „Rocznik Gdański”, t. XIX/XX, s. 185-259.
- Öhsen R. von, 2005, *Historische Holzbauten in der ländlichen Siedlung an unterer und mittlerer Weichsel*, [w:] *Zabytkowe budowle drewniane i stolarka architektoniczna wobec współczesnych zagrożeń*, pod red. E. Okonia, Wyd. UMK, Toruń, s. 57-73.
- Pokropek M. i W. 1995, *Tradycyjne budownictwo drzewne w Polsce*, t. 1: *Budownictwo ludowe. Chałupy i ich regionalne zróżnicowanie*, Wyd. Neriton, Warszawa.
- Rusiński W., 1939/47, *Osady tzw. olędrów w dawnym woj. poznańskim*, Wyd. Polskiej Akademii Umiejętności, Poznań/Kraków.
- Sekuła-Tauer E., 1992/1994, *Charakterystyczne elementy detalu architektonicznego i wyposażenia chat holenderskich*, [w:] *Osadnictwo holenderskie doliny Wisły w woj. bydgoskim*, opr. Pracownia Dokumentacji i Popularyzacji Zabytków, Wojewódzki Ośrodek Kultury w Bydgoszczy, Bydgoszcz, s. 11-12.

- SGKP, 1885, *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VI, pod. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, Wyd. WIEK, Warszawa.
- Stankiewicz J. 1956, *Piotr Loewen – budowniczy żuławski*, „Ochrona Zabytków”, 1956, nr 1-2, s. 73-87.
- Stankiewicz J., 1956/1957, *Zabytki budownictwa i architektury na Żuławach (Na marginesie przeprowadzonej w latach 1955-1956 lustracji zabytków)*, „Rocznik Gdański”, t. XV/XVI, s. 511-542.
- Ważny T., 2001, *Dendrochronologia obiektów zabytkowych w Polsce*, Wyd. Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, Gdańsk.
- Zimmermann K., 1915, *Fryderyk Wielki i jego kolonizacja rolna na ziemiach polskich*, t. II, Wyd. Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań.